

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/153169,Marek-Pietruszka-Teresa-Jadwiga-Grodzinska-bohaterka-wojny-z-Bolszewia.html>

27.04.2024, 19:14

Marek Pietruszka: Teresa Jadwiga Grodzińska - bohaterka wojny z Bolszewią

Urodziła się 20 grudnia 1899 roku w położonym 14 km od Radomia majątku Jaszowice. Była córką Feliksa i Bronisławy z Arkuszewskich. Pochodziła ze szlacheckiej rodziny ziemiańskiej herbu Kuszaba (Paprzyca).

Ojciec Teresy był absolwentem Wydziału Maszynoznawstwa Instytutu Rolniczego w Puławach. Dzięki swojej wiedzy wprowadził w swoim gospodarstwie w Jaszowicach nowoczesne techniki upraw i hodowli. Był wieloletnim członkiem władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz sędzią Sądu Pokoju w Przytyku. Matka Teresy była społecniczką, m.in. organizatorką tajnej szkoły z polskim językiem nauczania dla dzieci i starszych analfabetów w Jaszowicach, w której nauczycielkami były jej dwie najstarsze córki. Była również założycielką i wieloletnią przewodniczącą radomskiego Koła Ziemianek. Małżeństwo Grodzińskich miało sześcioro dzieci. Oprócz Teresy były to córki: Irena, Felicja, Łucja i Anna oraz syn Jerzy.

Po wybuchu Wielkiej Wojny

W wyniku działań militarnych I wojny światowej Jaszowice uległy zniszczeniu. Feliks we dworze umieścił bezdomnych mieszkańców, natomiast swoją rodzinę przeniósł do Radomia. Tam też Teresa Grodzińska rozpoczęła naukę w znanych i cenionych w mieście prywatnych Zakładach Naukowych Żeńskich Marii Gajl, kształcących dziewczęta w duchu polskości. Początki nie były łatwe. Wychowana na wsi, uwielbiana



Bóg obdarzył ją nie tylko pięknem zewnętrznym, ale dał jej duszę stokroć jeszcze piękniejszą, którą głęboko odczuwała wszystkie radości i bóle, nie tylko najbliższych, ale całego swego otoczenia, wszystkich bliźnich i kraju ojczystego. Tygodnik Ilustrowany, 1920.

wolne przestrzenie, nie mogła się z początku przywyknąć do życia miejskiego. Jednak aktywna praca w ruchu skautowskim i tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej pozwoliła Teresie na szybką aklimatyzację. Była zdolną, lubianą i cenioną uczennicą. Naukę ukończyła w 1916 r. i powróciła do rodzinnego domu. W 1918 r. podjęła dalszą naukę w szkole ogrodniczej w Warszawie.

Na front!

Wychowanie w duchu patriotyzmu i wzorce wyniesione z domu od aktywnych społecznie rodziców spowodowały, że w związku z ciężką sytuacją na froncie wojny polsko-bolszewickiej, wiosną 1920 r. przerwała naukę, ukończyła kurs sanitarny i odbyła praktykę pielęgniarską w warszawskim Szpitalu Ujazdowskim, gdzie trafiało wielu rannych. W lipcu 1920 r. zgłosiła się na ochotnika wraz z kuzynką Janiną Zdziarską do wojska, otrzymując przydział do II batalionu 4 Pułku Piechoty Legionów Polskich. Dziewczęta skierowane zostały na front w okolice Hrubieszowa, gdzie aktualnie toczył walki ich batalion.

12 sierpnia 1920 r. batalion przeniesiono na tyły, dzięki czemu Teresa Grodzińska znalazła kilka dni na odpoczynek i odwiedzenie rodziny. Podczas jej odwiedzin w Jaszowicach odprawiona została w rodzinnej parafii w Zakrzewie msza św. w intencji szczęśliwego powrotu Teresy do domu i pomyślnego zakończenia wojny. Było to jej ostatnie spotkanie z rodziną.

18 sierpnia 1920 r. Grodzińska wróciła na front pod Hrubieszów, gdzie toczyły się zacięte i krwawe walki z armią bolszewicką. Teresa wykazała się olbrzymim hartem ducha i niezwykłą wytrzymałością, pracując przy opatrywaniu rannych oraz niosąc pomoc przy ich ewakuacji. Szczególnym bohaterstwem wykazała się podczas przeprawy przez płonący most na rzece Huczwie, gdzie pod ostrzałem wroga przenosiła na własnych plecach rannych żołnierzy.

Niewola, śmierć, pogrzeb

1 września 1920 r. wojska polskie zostały otoczone przez 1 Armię Konną Siemiona Budionnego. Zajęta opieką na rannymi, Teresa nie zdążyła się wycofać i została wzięta do niewoli we wsi Stepankowice. Tego samego dnia bolszewicy przetransportowali ją do wsi Czortowice, gdzie ją brutalnie zamordowali. Po ustaniu walk Teresa pochowana została przez miejscową ludność, po czym kilka dni później, po odbiciu tych terenów przez wojska polskie, jej zwłoki ekshumowano i po wykonaniu dokumentacji fotograficznej przewieziono do Chełma.

Powiadomiona o śmierci Teresy rodzina 7 września przyjechała do Chełma, zidentyfikowała zwłoki, po czym przewieziono je do Radomia, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb Teresy

i innych poległych pod Hrubieszowem żołnierzy 4 p.p. legionów. Ta smutna uroczystość stała się jednocześnie swoistą manifestacją patriotyzmu, w której wzięły udział tysiące radomian i mieszkańców okolicznych miejscowości. Została pochowana z honorami wojskowymi w rodzinnym grobowcu na cmentarzu rzymskokatolickim w Radomiu.

► [**Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl**](http://przystanekhistoria.pl)